

Agnieszka Wójtowicz-Zajac

Skalpelem i piórem

Postscriptum Polonistyczne nr 1(17), 263-269

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

AGNIESZKA WÓJTOWICZ-ZAJĄC
Uniwersytet Śląski
Katowice

Skalpelem i piórem

Literatura piękna i medycyna, 2015, red. Maciej Ganczar, Piotr Wilczek,
Wydawnictwo Homini, Kraków, ss. 349.

Tom *Literatura piękna i medycyna* jest efektem interdyscyplinarnej konferencji naukowej pod tym samym tytułem, która odbyła się 13–14 listopada 2014 roku pod patronatem Wydziału „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego oraz I Wydziału Lekarskiego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Autorzy zawartych w tomie artykułów reprezentują rozmaite ośrodki, dyscypliny oraz metodologie badawcze. Jak deklarują redaktorzy i zarazem autorzy wstępu, pozycja ta może być zajmująca „nie tylko dla badaczy literatury, ale w pierwszym rzędzie dla czytelników, których interesują relacje między literaturą i medycyną” (s. 7). Skierowana do szerokiego grona odbiorców publikacja obejmuje rozległy zakres tematyczny, omawia teksty od renesansu do współczesności, a także skupia się na rozmaitych aspektach złożonych relacji między literaturą i medycyną. Na tom składają się bowiem nie tylko teksty pisane przez lekarzy bądź dotyczące chorób, ale także takie, które szerzej traktują problem konceptualizacji współzależności między tymi dwiema dziedzinami.

W układzie książki przyjęto porządek chronologiczny, tom otwierają artykuły poświęcone literaturze epok dawnych, a zamykają teksty koncentrujące się na literaturze najnowszej oraz współczesnych wyzwaniach cywilizacyjnych związanych z medycyną i próbach ich literackiego przepracowania. W zaprezentowanych szkicach można zaobserwować przeplatanie się kilku płaszczyzn. Pośród omówień literatury tworzonej przez lekarzy-pisarzy oraz

pisarzy-pacjentów pojawiają się także szersze ujęcia problemu – choroby jako metafory czy choroby i medycyny jako sposobów tworzenia tekstów, a nie tylko inspiracji do chwycenia za pióro. *Literatura piękna i medycyna* nie jest zbiorem jednorodnym, co jest oczywistą cechą monografii wieloautorских. Pojawiają się tu rozmaite perspektywy badawcze oraz dyscypliny naukowe, wśród zastosowanych podejść analitycznych można znaleźć zarówno ujęcia klasyczne, jak i nowoczesne metodologie badań literackich, otwarte na interdyscyplinarność oraz nowe sposoby czytania literatury. Inną cechą książki, właściwą większości publikacji zbiorowych, jest to, że kolejne artykuły bywają nierówne pod względem poziomu, a tom jako całość nie wyczerpuje zagadnienia. W *Literaturze pięknej i medycynie* nie poruszono kilku istotnych obszarów dotyczących związku dwóch tytułowych dyscyplin. Trudno mieć o to, oczywiście, pretensje do redaktorów bądź autorów, jednak brak np. artykułów dotyczących teorii humorów i jej wpływu na twórczość literacką, melancholii i jej (licznych) konceptualizacji, krytyki somatycznej (np. projektu Adama Dziadka) czy szczątkowa tylko obecność w tomie zagadnień związanych z terapią poprzez pisanie oraz medykalizacją literatury (pisanie traktowanego jako objaw choroby) nie pozwala mówić o wyczerpującej i całościowej monografii tego złożonego zagadnienia. Niemniej jednak teksty znajdujące się w tomie pokonferencyjnym przynoszą wiele ciekawych rozpoznań oraz interpretacji.

Jak podkreślają autorzy wstępu, „trudno wyznaczyć granice między literaturą piękną a innymi jej rodzajami, zwłaszcza że do XVIII w. granice pomiędzy nimi były bardzo płynne” (s. 7). Dlatego też artykuły poświęcone tekstom dawnym zajmują się literaturą rozumianą bardzo szeroko. Tom otwiera artykuł Małgorzaty Grzegorzewskiej pt. *Puls wiersza. O cierpieniu i chorobie w poezji Johna Donne’a* – jest to jeden z ciekawszych tekstów zamieszczonych w tej publikacji. W wierszach Donne’a Grzegorzewska odnajduje przestaczanie się ciała w tekst, słowo, „ciało pacjenta zmienia się w tekst odczytywany i interpretowany przez uczonych” (s. 18). W pęknięciu, ranie wiersza interpretatorka widzi zachętę dla czytelnika, aby rozpoznał przemianę podmiotu mówiącego w podmiot cierpiący. Wnikliwa interpretacja obudowana została rozważaniami teologicznymi, a także wersologicznymi i rytmicznymi, ukazującymi wielopoziomowe subtelności poezji Donne’a. W kolejnym artykule, *Śląscy lekarze a literatura nowolacińska w XVI i XVII wieku*, Beata Gaj poddaje analizie łacińskie teksty tworzone przez śląskich lekarzy. Autorka mocno podkreśla wpływ tradycji retorycznej na piśmiennictwo tej epoki. Zasadom retoryki podlegają nie tylko teksty, które uznalibyśmy za traktaty

będy porady medyczne, ale także korespondencja prywatna bądź twórczość okolicznościowa, która była obowiązkowym elementem życia społecznego wykształconych medyków. Autorka rekonstruuje sieć kontaktów między śląskimi lekarzami, twórcami nowożytnej, europejskiej medycyny, analizuje udział klasycznego, retoryczno-literackiego wykształcenia w ich życiu codziennym i pracy, odtwarza klimat intelektualny i kulturalny na Śląsku (głównie we Wrocławiu) w XVI i XVII wieku. Artykuł jest również solidnie podbudowany teoretycznie, dając wielowymiarowy, interesujący obraz śląskiej inteligencji. Kolejny szkic – *Kiła i muzy. Syfilityczny epizod w twórczości Hieronima Morsztyna* Radosława Grzeškowiaka – poświęcono twórczości polskiego poety barokowego. Badacz rozpoczyna swój wywód od nakreślenia, jak choroba rozprzestrzeniła się w Europie, a także pokazuje, jak leksem „kiła” motywuje nazwy własne zarówno w języku polskim, jak i w innych językach europejskich. Autor przytacza szesnastowieczne prace medyczne poświęcone kile, kreśli też panoramę społeczną i kulturową związaną z chorobą oraz szerzej – z barokową erotyką i somatycznością poezji, aby na tym tle przedstawić wiersze Hieronima Morsztyna: *Do starosty żwoleńskiego, Na dyjetę lubelską...*, *Dworska choroba*. Artykuł obfituje w opisy siedemnastowiecznej obyczajowości oraz odniesienia do innych tekstów literackich epoki poświęconych podobnym problemom i przygodom Sarmatów. Jest to szkic niezwykle barwny, zajmujący oraz erudycyjny. Następny tekst poświęcony literaturze dawnej, autorstwa Fabia Boniego, zatytułowany *Francesco Pona, lekarz-pisarz w XVII-wiecznej Italii*, przedstawia mało znanego w Polsce pisarza włoskiego. Pona jest autorem humoreski medyczno-literackiej o walce Serca i Mózgu, opisuje także swoją pracę podczas epidemii dżumy w Weronie w 1630 roku. Jak deklaruje Boni, działalność literacka była dla Francesca Pony wytchnieniem od wykonywanych obowiązków lekarskich, a początkowo utwory, jak omawiana *La maschera iatropolitica*, miały charakter humorystyczny, przedstawiona w tekście anatomia człowieka jest zaś tylko tłem opowieści. Po epidemii w Weronie Pona porzuca krotocwilne zabawy literackie i oddaje się w pełni pracy zawodowej. Artykuł jest interesującym studium biograficznym pisarza-lekarza z czasów włoskiego baroku. Ostatnim tekstem poświęconym literaturze dawnej jest artykuł *Jak lekarz z Saksonii o Warszawie pisał...* Barbary Milewskiej-Ważbińskiej. Szkic odnosi się do utworu Christiana Heinricha Erndtela z 1730 r. *Warszawa z objaśnieniami od strony natury, czyli traktat o powietrzu, wodach, miejscach i mieszkańcach Warszawy, ich zmyczajach i chorobach*. Podobnie jak Beata Gaj w artykule poświęconym śląskiemu lekarzom, tak samo Barbara Milewska-Ważbińska podkreśla silny

wpływ tradycji retorycznej na dzieło Erndtela. Był to saksoński lekarz na dworze królewskim, a swój utwór napisał w języku łacińskim, toteż włącza się on we wspólną dla całej Europy tego czasu tradycję literacką opartą na antycznych wzorcach. Milewska-Ważbińska umiejscawia autora i dzieło na pograniczu nie tylko polsko-saksońskim, ale też antyku i nowoczesności oraz „między traktatem naukowym a literaturą” (s. 96).

Kolejnych pięć artykułów poświęcono literaturze XIX wieku. Pierwszy z nich, autorstwa Jacka Wiśniewskiego, zatytułowany *Radość, szal i rozpacz: szaleństwo romantycznych poetów*, analizuje szaleństwo jako zjawisko społeczne. Według autora przedstawianie poetów romantycznych jako szaleńców wiąże się z niezrozumieniem ich przez społeczeństwo. Wiśniewski koncentruje się na twórczości mniej znanego angielskiego poety Johna Clare’a, który należał do drugiego pokolenia romantyków. Po błyskotliwym debiucie kariera literacka Clare’a, pochodzącego z nizin społecznych, załamała się, co skutkowało także kryzysem psychicznym poety. Został on zamknięty w zakładzie psychiatrycznym, w którym spędził większość swojego życia. Jak dowodzi Wiśniewski, zamknięcie w zakładzie było przyczyną, a nie skutkiem poważnych problemów psychicznych poety. Artykuł szczegółowo analizuje i interpretuje biografię Clare’a w kontekście jego twórczości oraz zmian w postrzeganiu chorych psychicznie w XIX wieku. Kolejny tekst – *Aspekty medyczne i rewolucyjne w dramacie »Woyzeck« Georga Büchnera* Macieja Ganczara – także opiera się na biografii lekarza-pisarza. W szkicu tym autor pokazuje, jak edukacja medyczna oraz obserwowanie niesprawiedliwości społecznych wpłynęły na twórczość Büchnera. Badacz odczytuje twórczość młodo zmarłego dramaturga jako nad wyraz dojrzałą, społecznie zaangażowaną i trafnie charakteryzującą ponapoleoński niemiecki absolutyzm. Artykuł *Teodor Tripplin jako lekarz i autor XIX-wiecznych bestsellerów. Prolegomena* Ewy Grzędę przybliży nieco zapomnianego pisarza, który święcił triumfy i cieszył się olbrzymią popularnością w XIX wieku, większą nawet niż Józef Ignacy Krasiński. Rozpoznania badaczki mają charakter wstępny, skupiają się na odczytaniu tej prozy jako dokumentu epoki umożliwiającego spojrzenie na historię medycyny oraz sytuację społeczną lekarzy. Agata Zalewska poświęciła swój artykuł postaciom lekarzy w prozie polskiej – *Od doktora Szumana do doktora Kunickiego. Miejsce i rola postaci lekarzy w literaturze drugiej połowy XIX w. (na wybranych przykładach)*. Autorka analizuje przedstawiane w literaturze pozytywistycznej starcie postępu i medycyny ludowej, zwraca także uwagę na częste występowanie postaci lekarzy, którzy jednak zazwyczaj pojawiają się tylko ze względu na pełnioną funkcję i są w pełni definiowani przez swój

zawód, nie będąc przy tym niezależnymi czy oryginalnymi bohaterami. Szkic jest rzetelnie przygotowany i podbudowany wieloma przykładami. Ostatnim artykułem poświęconym literaturze XIX wieku jest interesujący tekst Jerzego Kocha *Literatura i medycyna w Afryce Południowej. Morfinista, znachor, badacz czy piewca melancholii albo Eugène N. Marais o depresji hesperyjskiej i organicznej jedności termitiery*. Za tym iście barokowym tytułem kryje się równie obszerny artykuł, jednak nie mogło być inaczej, skoro tekst poświęcony został tak barwnej postaci jak Eugène N. Marais. Na wstępie Koch opisuje związki literatury południowoafrykańskiej z medycyną od samego jej powstania oraz znaczący udział lekarzy w formowaniu się niezależnego państwa i emancypacji języka oraz literatury afrikaans. Po zarysowaniu tła historycznego i społecznego autor przedstawia głównego bohatera swojego tekstu oraz wymienione w tytule koncepcje Marais'go – depresję hesperyjską i organiczną jedność termitiery. Artykuł Jerzego Kocha należy do najciekawszych w tomie, autor przedstawia nieznaną bliżej w Polsce literaturę afrykanerską szczegółowo i z pasją. Także sam życiorys, twórczość oraz rozległe zainteresowania Marais'go stanowią fascynujący materiał badawczy.

Na ostatnią grupę tekstów składają się te poświęcone literaturze XX wieku. Tę część tomu otwiera szkic Alicji Wołodźko-Butkiewicz, *Profesja lekarza w życiu i twórczości Michaiła Bulhakowa*. Autorka rozpoczyna od zarysowania związków literatury rosyjskiej i medycyny, podkreślając, że w Rosji jest to zarówno jeden z najpopularniejszych tematów wypracowań szkolnych, jak i bardzo wyraźnie zaznaczony obszar akademickiej refleksji o literaturze. Wołodźko-Butkiewicz proponuje odczytanie twórczości Bulhakowa według klucza autobiograficznego, wskazuje na etykę lekarską jako prawdopodobne źródło inspiracji pisarza, przedstawiając tym samym jego postać od mniej znanej polskim badaczom strony. Kolejnym tekstem jest niezwykle ciekawy interpretacyjny szkic Moniki Ładoń *Kobiecość w lustrze nowotworu. O zapiskach chorobnych Marii Pawlikowskiej-Jasnorzeńskiej*. Autorka interpretuje dzienniki Pawlikowskiej, które powstały na emigracji w Anglii podczas zmagania się z nowotworem, w kontekście wcześniejszej twórczości poetki. Badaczka obserwuje przejście od kokieterii, która cechowała wiersze Pawlikowskiej, a także jej wczesne chorobowe zapiski, do opisu cierpienia wypierającego w końcu „zalotność pachnąca i różową”. Ciekawą obserwacją jest także dostrzeżenie dwustronności zapisków Pawlikowskiej: na awersie notatników powstawały wiersze, na rewersie – dziennik. Ładoń interpretuje ten sposób zapisu jako ujawnianie dwóch płaszczyzn funkcjonowania Pawlikowskiej i zakrywania tego, co cielesne. W końcowym stadium choroby poetka po-

rzuciła uwodzicielską grę w zakrywanie, powoli akceptując swoje wycieńczone chorobą i niesprawne ciało. Następny, równie ciekawy, artykuł autorstwa Ireneusza Gielaty został zatytułowany „*Szalejący morbus*” *nowoczesności. O chorobach poza prawami i taksonomią medyczną (wokół „Dzieła Garrenów” Sándora Máraiego)*. Gielata pokazuje, jak w tekście Máraiego choroba, początkowo traktowana dosłownie w opisie cierpienia seniora rodu Garrenów, rozprzeżstrenia się w metaforach: najpierw w obrazach rozpadu i rozkładu miasta, a ostatecznie – pod postacią figury nowoczesności. Tomasz Wójcik w szkicu *Lekcja Kartezjusza. Medyczne i somatyczne imaginarium Zbigniewa Herberta* pisze o poezji autora *Pana Cogito* w kontekście kartezjańskiego dualizmu duszy i ciała, a także biografii poety i doświadczenia starości i choroby. Ludzkie przeżycia lokują się w szczelinie między duchem a materią, a Herbert w swojej poezji jest zarazem „ucniem francuskiego filozofa i nauczycielem jego myśli”, która pozostaje aktualna wobec współczesnych wyzwań medycyny. W tekście *Profesor Andrzej Szczeklik: mitologie poszukiwanej harmonii a katharsis* Włodzimierz Szturc interpretuje erudycyjne eseje profesora Szczeklika, który pracę lekarza rozumiał jako próbę przywrócenia organizmu chorego do utraconej harmonii. Autor esejów jawi się jako świętny praktyk medycyny, ale też artysta, poszukujący głębszej istoty wykonywanego zawodu. W powracających w tekstach Szczeklika rozważaniach nad antycznymi figurami i archetypami Szturc dopatruje się klucza do zrozumienia mitów helleńskich. Dwa kolejne artykuły, Hanny Serkowskiej *Jakiej wiedzy o chorobie Alzheimera dostarczą literatura piękna?* oraz Anny Janus-Sitarz *Walka z guzikami, czyli literackie osvajanie „parkinsona”*, zostały poświęcone literackim próbom zmierzania się z jednymi z najważniejszych i najsilniej obecnych we współczesnym dyskursie chorób. Utwory literackie poświęcone tej tematyce to najczęściej powieści opisujące doświadczenie chorego lub jego opiekuna oraz pomagające zrozumieć zmaganie z chorobą. Literatura jawi się tu także jako medium, dobry środek komunikacji między chorymi a zdrowymi, pozwalający zachować tożsamość i wypowiedzieć swoje doświadczenie. Tom zamyka artykuł *Choroba jako metafora: konceptualizacje i konteksty* Mateusza Borowskiego i Małgorzaty Sugierey, także jeden z ciekawszych pomieszczonych w *Literaturze pięknej i medycynie*. Opierając się na znanym eseju Susan Sontag, autorzy interpretują chorobę jako metaforę – zależną od historycznie zmiennych koncepcji ciała, zdrowia, normy i patologii. Podstawę analizy stanowią popularne powieści i filmy, problematyzujące chorobę i zdrowie w relacjach człowieka z przyrodą i technologią, gdzie jasno wytyczone granice ulegają zatarciu.

Wieloautorska monografia *Literatura piękna i medycyna* stanowi ciekawą propozycję badań interdyscyplinarnych. W tomie znalazło się wiele interesujących obserwacji, pochwalić należy także układ tekstów, wprowadzający porządek pośród ich różnorodności, wychodzący od epok dawnych ku nowoczesności i literaturze *science fiction*. Warte uwagi są zwłaszcza te artykuły, które pokazują możliwości interpretacyjne i nowe wątki pojawiające się na granicy obszarów badawczych medycyny i literaturoznawstwa. *Literatura piękna i medycyna* może stanowić wzór, jeśli chodzi o porządkowanie tekstów pokonferencyjnych. Monografia nie wyczerpuje jednak tematu (w tym celu musiała by być znacznie obszerniejsza), choć stanowi dobry punkt wyjścia dla cyklicznych konferencji i pogłębiania refleksji na temat związków literatury z medycyną, zwłaszcza w sytuacji, na którą wskazują ostatnie teksty tomu – wyzwań współczesności, które mogą być podjęte jedynie przez wymianę myśli, metod i koncepcji między różnymi dyscyplinami.